

Nowy konflikt parlamentarny Do Czytelników ABC

Narady w Senacie i kontratak rządowy



Kilkakrotnie w ciągu obecnej sesji parlamentarnej wynikały jak wiadomo, zatargi pomiędzy parlamentem a rządem. Zwracano powszechnie uwagę, że niektórzy posłowie w ten czy inny sposób atakowali poszczególnych mi-

nistrów. Jeszcze silniejsze i wyraźniejsze były tarcia w Senacie. Wszelkie ataki były dotychczas odpiwane przez p. premiera Składkowskiego, który zawsze brał na siebie całą odpowiedzialność.

W kuluarach mówi się w tej chwili wiele o poufnych naradach, jakie odbyły się w ostatnich dniach w prywatnym mieszkaniu marszałka Senatu p. Prystora. Tematem tych narad są wniesione do Sejmu projekty ustawy o inwestycjach i Funduszu Obrony Narodowej.

W czasie tych rozmów wysunę-

to teorię, jakoby plan inwestycyjny był właściwie drugim budżetem, a wobec tego powinien być wniesiony do Sejmu w listopadzie a nie dopiero w styczniu. Niektórzy członkowie Senatu uważają ten krok rządu jako naruszenie konstytucji. Należy tu przypomnieć, że zarzut naruszenia konstytucji spotyka rząd ze strony Senatu nie po raz pierwszy. Podobno wysunięto zamiar zwrócenia się do rządu z żądaniem wyjaśnień, a niektórzy uczestnicy narady posunęli się tak daleko, iż domagali się odrzucenia przez Senat całego planu inwestycyjnego.

Podniecenie wśród senatorów panuje duże. Widzi się w kuluarach grupki żywo gesticulujące, a w plątek w południe odbyła się w jednej salce senackiej narada z udziałem senatorów: Zarzyckiego, Leona Kozłowskiego, b. marsz. Światłowskiego oraz posłów: Świdzińskiego, Brzęk-Osińskiego i Starzaka. Rozwój tego konfliktu budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie.

Przeciwko tej akcji przygotowuje kontratak wicepremier Kwiatkowski. Jak się zdaje, w dalszym przebiegu wypadków osoba p. wicepremiera Kwiatkowskiego wysunie się na plan pierwszy, podłożem zatargu są bowiem sprawy związane najściślej z gospodarką państwową.

1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym.
2) „ABC” walczy z żydami, komunistami, sanacją i masonerią.
3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berez.
4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.
6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Zawieszenie nauki w szkołach

Z powodu panującej grypy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich w Warszawie na okres od 31 stycznia do 3 lutego włącznie, co do innych miejscowości zarządzenia wydadzą w miarę potrzeby kuratorowie okręgów szkolnych w zakresie powyższego terminu.

Dewaluacja byłaby w Polsce szkodliwa

mówi wice-premier Kwiatkowski
300 mil. zł. w rękach prywatnych

Sejmowa komisja budżetowa omawiała na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu preliminarz długów państwowych. Przeglądając on na obsługę długów wewnętrznych i zewnętrznych cyfrę wydatków 206.317.000 zł. Obsługa długów wewnętrznych wyniosłaby 19.652.323 zł. więcej, niż w budżecie obecnie wykonywanym. Natomiast w dziale długów zagranicznych, preliminarz uległ zmniejszeniu ze względu na dewaluację niektórych walut.

W ciągu bieżącego roku budżetowego, dokonywano konwersji zadłużenia wewnętrznego. Konwersja ta jest jeszcze nie zakończona.

Złoto w rękach pr. watn. cn

Zakaz handlu złotem i dewizami, ogłoszony latem 1936 r. w pierwszym półroczu nie dał efektu pod względem napływu złota. Dopiero teraz rozpoczął się pewien napływ złota i nastąpiło pewne wzmocnienie Banku Polskiego. Znajdujące się w kraju w rękach prywatnych złoto szacowane jest na około 300.000.000 złotych w złocie.

Na zapytanie pos. Holyńskiego, oświadcza p. Hutten-Czapski, że akcja konwersji kończy się 15 maja. Jeżeli chodzi o konwersję pożyczki narodowej, to zawiodła ona cokolwiek nadzieje, bo nie skonwertowano tych ilości, o jakich myślano.

Przemówienie wice-premiera

Ostatni po krótkiej rozprawie przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski. Stwierdza on, że równowaga budżetu zwyczajnego pozwoliła na osłabienie tempa zadłużenia. W roku 1936 mimo intensywnego ruchu inwestycyjnego, zadłużenie wzrosło o około 200 milionów złotych, podczas gdy w okresie 4-letnim poprzednim wzrost sięgał rocznie 400-450 milionów. W chwili obecnej wszystkie banki wykazują stosunkowo dużą płynność, która oczywiście zmaleje na wiosnę, gdy przyjdzie okres wzmoczonego ruchu inwestycyjnego.

Jeśli chodzi o dewaluację, to przy obecnej rosnącej tendencji wykłowej cen, skok cen mógłby przekroczyć całą marżę dewalu-

cyjną. Gdyby zarobki i płace zaczęły zwyczajnie w okresie, w którym wszyscy pozabawieni byliśmy rezerw, a więc skarb państwa i wszystkie przedsiębiorstwa gospodarcze, to skutki dewaluacyjne byłyby zjedzone bardzo szybko. Po skrupulatnych obliczeniach — mówi p. minister — doszliśmy do stwierdzenia, że dewaluacja w okresie poważnych prac inwestycyjnych musiałaby wpłynąć na dalszy bardzo znaczny wzrost budżetu brutto i wytworzyć silne napięcie deficytowe. Skoro nie byłoby rezerw na pokrycie tego deficytu, nie pozostałoby nic innego, jak tylko zwaloryzować podatki, a jeżeli przypadkiem przy tej bardzo śliskiej operacji posunęto by się np. w poborach urzędniczych o krok za daleko, to musiano by podatki jeszcze nadwaloryzować, co mogłoby pogorszyć bardzo znacznie całą sytuację w Polsce.

Łagodzenie przepisów dewizowych

Nasze przepisy dewizowe przechodzą proces pewnego łagodzenia. Początkowo były istotnie bardzo rygorystyczne i niewątpliwie mogły utrudniać życie gospodarcze. Dziś łagodzą je, zwłaszcza jeżeli chodzi o cele ści-

śle gospodarcze. Akcja regulacji dewiz łącznie z poprawą koniunktury przyniosła dość poważne wzmocnienie podstaw naszej instytucji emisyjnej.

Następnie komisja przeszła do omawiania budżetu monopolu państwowych.

Burze śnieżne nad Polską

Opóźnienia pociągów

Tramwaje w Warszawie chodzą „stadami”

W piątek od najwcześniejszych godzin rannych padał śnieg przy gwałtownych wiatrach z kierunków wschodnich, przechodzących w burze śniegowe. Szczególnie duże opady śnieżne zanotowano w południowych dzielnicach kraju. Burza śnieżna ogarnęła Kraków, Łwów, Przemyśl.

Na Śląsku padający od wczoraj gęsty śnieg utworzył w szeregu miejscowości zasypy śnieżne, utrudniające w dużym stopniu komunikację. Kilka pociągów dalekobieżnych oraz pociągi lokalne nadeszły do Katowic z opóźnieniem. Również komunikacja tramwajowa i autobusowa jest utrudniona.

Nad Warszawą od rana przechodziły gwałtowne burze śnieżne. Około godziny 8-ej rano Warszawę spowity gęste chmury. Wóz tramwajowy, które wyjechały na miasto z powodu tworzących się zasy i panujących ciemności posuwały się b. wolno. W niektórych dzielnicach przerwano na czas dłuższy komunikację tramwajową. W ciągu całego dnia po mieście kursowała zwiększona ilość pługów śnieżnych oczyszczających tory. Pomimo tego ruch tramwajowy był w ciągu całego dnia zdeorganizowany. Tramwaje chodzą bardzo nieregularnie przeważnie „stadami”.

Burza śnieżna dała się bardzo dotkliwie we znaki w komunikacji podmiejskiej. Pod Warszawą szczególnie gęsty śnieg padał w okolicach Pruszkowa. Spowodowało to szereg opóźnień pociągów podmiejskich. Komunikacja autobusowa była również bardzo utrudniona.

Mimo dnia targowego dowóz na biało i żywności z prowincji był minimalny. Spowodowało to dość znaczny wzrost cen.

W dniu dzisiejszym według przepowiedni Pima trwać będą nadal opady śnieżne przy silnych wiatrach z kierunków wschodnich.

Gwałtowny orkan na Atlantyku

Tonące łodzie, kutry i okręty

Statek angielski pod Bilbao wyleciał w powietrze

LIZBONA, 29. 1. Straszny orkan, który od dwóch dni szaleje wzdłuż wschodnich wybrzeży Atlantyku od Cap Finistère do przylądka Dobrej Nadziei spowo-

dował w jednym tylko porcie portugalskim Leixoes zatonięcie 23 łodzi i kutrów. Z pośród wielkich statków, poważniejszych uszkodzeń doznał parowiec nor-

weski „Ingria” i okręt holenderski „Jong Jacobus”, który wczoraj rano rzucony został na skały. Okręt brazylijski „Santos”, który ma poważnie uszkodzone maszyny, może być każdej chwili rzucony na podwodne skały. Na pokładzie „Santos” znajduje się 100 pasażerów z Ameryki Południowej. Pod Bilbao angielski statek o pojemności 4000 ton zepchnięty został przez burzę na pole minowe i natrafiwszy na minę wyleciał w powietrze. Statek sowiecki „Borodin”, znajdujący się na wodach Atlantyku wysłał w środę sygnały S. O. S. Od tego czasu wszelki słuch o statku zaginął.

LIZBONA, 29. 1. Statek holenderski „Jong Jacobus”, który 20 mil na zachód od wysp Berlengas na zachodnim wybrzeżu Portugalii rzucony został na skały podwodne, zatonał. Załoga statku została uratowana przez parowiec holenderski „Achilles”.

Burza na wschodnich wybrzeżach Atlantyku, objęła również francuskie wybrzeże śródziemnomorskie, szczególnie strefę Jasnego Brzegu. Wskutek huraganowych wiatrów szalejących nad Niceą i okolicą odłożono rozpoczęcie uroczystości karnawałowych. Silne burze szaleją również na wybrzeżu północno-afrykańskim w pobliżu Rabatu i Tangery.

Proces moskiewski

W Moskwie dzieją się rzeczy niesamowite. Już w zeszłym roku proces Zinowiewa i towarzyszy, zakończony uroczystym rozstrzelaniem skazanych, wzbudził w Europie sensację. Dzisiaj znowu proces Radka i towarzyszy o spisek na życie Stalina i innych, o zdradę, o sabotaż i porozumienie z Niemcami, który — być może — zakończy się znowu jakąś uroczystością w podziemiach G. P. U., zwraca uwagę wszystkich na to, co się odbywa w Rosji.

Przynajmniej, że o tym, co się w Rosji naprawdę dzieje, dzisiejsza Europa wie mniej więcej tyle, co za czasów nawały tatarskiej wiedziała o tym, co się działo we wnętrzu państwa Tamerlana. Z tego korzysta rząd moskiewski, dając Europie takie widowiska, jakie tylko mu są wygodne. Dopiero, odrzuciwszy wszelkie dekoracje zewnętrzne, można z większym prawdopodobie-

stwem odgadywać istotną treść tego, co się obserwuje.

Pamiętamy, jak to przed kilku laty dokonał się wśród komunistów moskiewskich głośny rozłam, z którego wyłoniła się opozycja Trockiego. W okresie, gdy każda myśl opozycyjna w Rosji kończyła się w podziemiach G. P. U. opozycjonista Trocki, który rozłamem rzekomo zagroził bezpieczeństwu rządów sowieckich, został potraktowany z braterską łagodnością i po krótkim internowaniu z pełnymi honorami zesłany za granicę. Tam niebawem założył czwartą międzynarodówkę i nie mu się nie stało.

Rozłam rosyjski dokonał się na tle poglądów na sprawę organizowania rewolucji światowej, czyli t. zw. światowego października. Trocki chciał zrobić rewolucję zaraz, a ci, którzy niebawem postawili na czele Stalina, chcieli naprzód

do zadania przeprowadzenia rewolucji światowej przystąpić Rosję. Dziwnym trafem ta rozbieżność w partii komunistycznej pokrywała się dokładnie z dwoma na tę sprawę poglądami wśród światowego żydostwa, ujawnionymi w r. 1933, gdy to Hitler przyszedł do władzy w Niemczech.

Rosja Stalina weszła całą parą w głąb życia politycznego Europy. Znalazła się w Lidzie Narodów, zawarła sojusz z Francją i z Czechosłowacją, poszukiwała oparcia w czerwonym rządzie hiszpańskim. Równocześnie Trocki na własny rachunek za pośrednictwem czwartej międzynarodówki organizował ruchy rewolucyjne w Europie: powstanie w Wiedniu, a potem strajki okupacyjne i bolszewizację Francji, komunizowanie Hiszpanii. Rząd sowiecki odżegnywał się od jego działalności, ale ciągnął z niej bezpośrednie korzyści.

Ta zbieżność posunięć Rosji urzędowej i międzynarodowej Trockiego poczęła się rzucać w oczy. Trzeba było zrobić coś takiego, co by przekonało Europę, że Trocki — to wróg rządu sowieckiego. Oto przyczyny ukryte pierwszego procesu moskiewskiego.

Nie zapomnieliśmy jeszcze, jak to oskarżeni kowali się i upadali przed jawnym sądem i przyznawali, że z polecenia Trockiego organizowali zamachy na dygnitarzy moskiewskich i dążyli do przewrotu. Potem nastąpiło demonstracyjne wystrzelanie skazanych. W całej Europie rozległ się huk strzałów rewolucyjnych. Czy naprawdę pozbawili „zdrajców” życia — trudno wiedzieć. Ale Europa uwierzyć musiała, że rząd Stalina i organizacja Trockiego — to nieprzejednani wrogowie.

(Dokończenie na str. 2 ej)

Zwłoki w bryle lodu

Podczas koszenia urzeczyn na bagniskach pod Rynarzewem znalaziono zamrożone w bryle lodu zwłoki młodej kobiety, które były przywiązane prowizoryczną linką skręconą z furtuch do przybrzetego drzewa. Jak się okazało, były to zwłoki 20-letniej Gringerówny z Rynarzewa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Gringerówna popełniła samobójstwo, wieszając się na drzewie, zwłoki następnie osunęły się do wody i zamrzły w bryle lodu.

Ostatnie dni

wiceministra Kaweckiego

Podana przed kilku dniami przez „ABC” wiadomość o ustąpieniu wiceministra Kaweckiego potwierdza się. P. Kaweckie ma opuścić swe dotychczasowe stanowisko w pierwszych dniach lutego. Opinię narodowa przyjmie ustąpienie p. Kaweckiego jako fakt ze wszechmiar pożądaną.